

**Źródła:** S. Witw... [S. Witwicki], *Do Czytelników i do Autora. Kilka słów wydawcy*, w: [H. Rzewuski], *Pamiętki J. Pana Seweryna Soplicy cześnika parnawskiego*, 1839; K.W. Wójcicki, *Stare gawędy i obrazy*, t. 1, 1840; S. Goszczyński, [rec.] *Pamiętki Soplicy*, „Demokrata Polski” 1841, t. 4; S. Ropelewski, *Przedmowa do wydania drugiego*, w: [H. Rzewuski], *Pamiętki J. Pana Seweryna Soplicy cześnika parnawskiego*, 1841; H. Rzewuski, *Mieszaniny obyczajowe*, t. 1, 1841; M. Grabowski, *Korespondencja literacka*, t. 1–2, 1842–1843; Wada [S. Reyten], *Papiery pana Ambrożego*, „Athenaeum” 1845, t. 6–1846, t. 1; W... W...i [W. Wróblewski], „*Pamiętki Cześnika*”, Tom I „*Listopada*”, „*Mieszaniny*”, „*Athenaeum*” 1846, t. 6; M. Gr... [M. Grabowski], *Listy do „Gazety Codziennej”*. List II: „*Gawędy i rymy ulotne*” Wł. Syrokomli, „*Gazeta Codzienna*” 1854, nr 39–40; L. Siemieński, *Typy i charaktery w literaturze*, w: tegoż, *Wieczornice. Powiastki, charaktery, życiorysy i podróże*, t. 3, 1854; J. Klaczko, *Sztuka polska*, „*Wiadomości Polskie*” 1856, nr 41; J.I. Kraszewski, *Obrazy przeszłości*, „*Dziennik Literacki*” 1856, nr 13–16; W.E. Nehring, *Kurs literatury polskiej dla użytku szkół*, 1866; A.E. Odyniec, *Listy z podróży*, t. 2, 1875; A.G. Bem, *Obywatel polski z doby romantyzmu*, „*Prawda*” 1881, nr 32–33; S. Tarnowski, *Henryk Rzewuski. Z odczytów publicznych odbytych we Lwowie w 1887 roku*, 1887; A. Świętochowski, *Zygmunt Kaczkowski. (Wspomnienie pogonne)*, „*Prawda*” 1896, nr 38; P. Chmielowski, *Gawęda*, w: *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, t. 23, 1899.

**Opracowania:** W. Borowy, *Ignacy Chodźko. Artyzm i umysłowość*, 1914; Z. Szwejkowski, *Powieści historyczne Henryka Rzewuskiego*, 1922; Z. Szmydtowa, *Czynniki gawędowe w poezji Mickiewicza*, „*Pamiętnik Literacki*” 1948, t. 38; M. Żmigrodzka, *Palestrant, karmazyn i wiek XIX*, w: H. Rzewuski, *Pamiętki Soplicy*, 1961; A. Bartoszewicz, *Z dziejów polskiej terminologii literackiej pierwszej połowy XIX w.*, „*Pamiętnik Literacki*” 1963, z. 3; Z. Szmydtowa, *Poetyka gawędy*, w: tegoż, *Studia i portrety*, 1969; J. Bachórz, *Poszukiwanie realizmu. Studium o polskich obrazkach prozą w okresie międzypowstaniowym 1831–1863*, 1972; M. Maciejewski, *Polonus sum... ks. Marka, Soplicy i Rzewuskiego*, w: *Nowela, opowiadanie, gawęda. Interpretacje małych form narracyjnych*, red. K. Bartoszyński, M. Jasińska-Wojtkowska i S. Sawicki, 1974; M. Maciejewski, *Gawęda jako słowo przedstawione*, w: tegoż, *Poetyka – gatunek – obraz*, 1977; M. Kwapiszewski, *O „Gawędach” Michała Czajkowskiego*, „*Folia Societatis Scientiarum Lublinensis*” 1979, t. 21; T. Bujnicki, *Ewolucja polskiej powieści historycznej*, w: tegoż, *Sienkiewicz i historia. Studia*, 1981; Z. Lewinówna, *Posłowie*, w: H. Rzewuski, *Pamiętki Soplicy*, 1983; K. Stępnik, *Poetyka gawędy wierszowanej*, 1983; K. Bartoszyński, *O amorfizmie gawędy. Uwagi na marginesie „Pamiętek Soplicy”*, w: tegoż, *Teoria i interpretacja*, 1985; M. Maciejewski, *Gawęda o gawędzie „Panie Kochanku”*, w: tegoż, „*Choć Radziwiłł, ałem człowiek*”. *Gawęda romantyczna prozą*, 1985; J. Bachórz, *Twórczość gawędowa Kraszewskiego*, „*Pamiętnik Literacki*” 1987, z. 4; K. Bartoszyński, *Gawęda prozą*, w: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz i A. Kowalczykowa, 1991; A. Waško, „*Pamiętki Soplicy*” na tle programowych wypowiedzi Henryka Rzewuskiego, „*Pamiętnik Literacki*” 1991, z. 1; A. Waško, *Romantyczny sarmatyzm. Tradycja szlachecka w literaturze polskiej lat 1831–1863*, 1995; *Romantyczna gawęda szlachecka. Antologia*, 1999; M. Rudkowska, *Wyszedł z dworu. Przeżycie i doświadczenie historyczne w twórczości Władysława Łozińskiego*, 2002; M. Rudkowska, *Sen o Nieświeżu. Wstęp do lektury „Ostatnich chwil Księcia Wojeudy” Józefa Ignacego Kraszewskiego*, w: *Radziwiłłowie. Obrazy literackie. Biografie. Świadectwa historyczne*, red. K. Stępnik, 2003; J. Maciejewski, *Literatura i jej formy mówione*, w: *Żywił słowa. Literatura i jej formy mówione*, 2007; B. Szleszyński, *Przymierzanie kontusza. Henryk Rzewuski i Henryk Sienkiewicz – najwybitniejsi twórcy XIX-wiecznego nurtu sarmackiego*, 2007; A. Gall, *Gawęda jako medium literackie polityki pamięci: „Pamiętki Soplicy” Henryka Rzewuskiego*, „*Słupskie Prace Filologiczne. Seria Filologia Polska*” 2008, nr 6; I. Węgrzyn, *W świecie powieści Henryka Rzewuskiego*, 2012; A. Waško, *Historia według poetów. Myślenie metahistoryczne w literaturze polskiej (1764–1848)*, 2015.

Zob. też: Biedermeier, Historyzm w dyskursie krytycznoliterackim, Sarmatyzm, Tradycje i inspiracje (europejskie i pozaeuropejskie)

## ROMANTYZM

**Zasadnicze ujęcia.** Pojęcie „romantyzm” było przedmiotem dyskusji i polemik krytycznoliterackich przez prawie cały XIX w.; rozmaicie rozumiane i wartościowane weszło na stałe do re-

pertuaru terminów krytycznoliterackich. Dyskusje te miały szeroki rezonans, przyczyniły się do popularyzacji, a zarazem pewnej symplifikacji pojęcia. Rzadko bowiem dostrzegano dialogiczność i różnorodność tego prądu umysłowego i artystycznego. Często też rozważania i uwagi na temat romantyzmu służyły deklaracjom światopoglądowo-politycznym, stawały się pretekstem do wypowiedzenia własnych opinii. Z czasem romantyzm był postrzegany jako część → tradycji i narodowego dziedzictwa, które – jak wiadomo – podlegają procesowi selekcji i petyfikacji. Pojęcie „romantyzm” (początkowo: „romantyczność”) było przez krytykę literacką definiowane w kategoriach aksjologicznych, estetycznych, typologicznych i historycznych, a także światopoglądowych (ideowych). Niekiedy stawano się swego rodzaju etykietą porządkującą i retoryczną, wykorzystywaną w celu przedstawienia własnych racji krytyka lub jego adwersarza. Ponadto im bliżej odzyskania niepodległości, tym częściej i wyraźniej niektórzy krytycy (m.in. Wilhelm Feldman, Stanisław Brzozowski i Artur Górski) traktowali romantyzm jako narodową mitologię, a zarazem zespół idei o szerokim oddziaływaniu społecznym.

W definiowaniu romantyzmu przez polską krytykę literacką są widoczne dwie przeciwstawne tendencje. Z jednej strony poszerzano treść pojęcia, zawężając jego zakres tak, by odpowiadało ono potrzebom poszczególnych epok. Drugą tendencją było ciągle zawężanie treści, przy rozszerzaniu zakresu, co umożliwiało ujęcia ahisteryczne, uniwersalizujące. **Geneza pojęcia.** W siedemnastowiecznej Anglii zaczęto posługiwać się określeniem „romantyczny” w stosunku do literatury nowożytniej – średniowiecznej i renesansowej – którą przeciwstawiano tradycjom starożytności klasycznej. Mówiono wówczas o romantyczności Ludovica Ariosta, Torquata Tassa, Williama Shakespeare’a. Termin „romantyzm” pojawił się w teoretycznoliterackiej rozprawie Thomasa Wartona *The Origin Romantic Fiction in Europe* (1774), a zaraz potem w przedmowie Pierre’a Letourneura do francuskiej edycji dzieł Shakespeare’a (1776). Do refleksji krytycznoliterackiej pojęcie to wprowadził Friedrich Schlegel we *Fragmentach*, publikowanych w „Athenäum” z 1798 r., używając określenia „romantyczna” w odniesieniu do nowej poezji. Takie właśnie znaczenie słowa spopularyzował August Wilhelm Schlegel w swoich wykładach o literaturze, wygłaszanych w Niemczech w latach 1801–1803. Dzięki książce pani de Staël *De l’Allemagne* (1810) termin ten został również rozpowszechniony we Francji.

Romantyzm polski, w tym jego → krytyka literacka, czerpał inspiracje przede wszystkim z romantyzmu niemieckiego (w mniejszym stopniu z angielskiego), zwłaszcza z myśli filozoficznej Friedricha Wilhelma Josepha Schellinga, filozofii i historii sztuki braci Augusta Wilhelma i Friedricha Schległów, a także z twórczości Johanna Wolfganga Goethego i Friedricha Schillera, którzy – mimo że nie byli romantykami – odegrali wybitną rolę w kształtowaniu światopoglądu romantycznego (→ literatura niemiecka w polskiej krytyce literackiej). Z romantyków angielskich największymi wpływami cieszyli się George Gordon Byron oraz Walter Scott (→ literatura angielska w polskiej krytyce literackiej). Teoria Schlegla (panpoetyzm) zainspirowała przede wszystkim środowisko warszawskich romantyków, skupionych wokół Maurycego Mochnackiego; z inspiracji niemieckich i angielskich czerpał Adam Mickiewicz w przedmowie *O poezji romantycznej* (1822), podkreślając rolę średniowiecza i zwrot ku tradycji (historii) jako wyróżniające się cechy tendencji romantycznych obecnych na przestrzeni wieków. Kultura francuska, utożsamiana zazwyczaj z literaturą klasycystyczną i sentymentalną, dla romantyków stanowiła natomiast najczęściej negatywny punkt odniesienia w toczonych sporach, wyłączywszy inspirującą twórczość Jean-Jacques’a Rousseau i François-René de Chateaubrianda.

W piśmiennictwie polskim pojęcie „romantyczny” po raz pierwszy (najprawdopodobniej) pojawiło się w jednym z felietonów Stanisława Kostki Potockiego, który mówił o „mystyczno-romantycznych stanach” szerzących ciemnotę w Polsce (*Wyciąg z protokołu wielkiej kapituły kawalerów Niedźwiadka*, „Pamiętnik Warszawski” 1816, t. 5). Do krytyki literackiej pojęcie „romantyczność” (w rozumieniu „romantyzm”) wprowadzili niemal jednocześnie: Kazimierz Brodziński (*O klasyczności i romantyczności tudzież o duchu poezji polskiej*, „Pamiętnik Warszawski” 1818, t. 10–11), Jan Śniadecki (*O pismach klasycznych i romantycznych*, „Dziennik Wileński” 1819, t. 1) i Adam Mickiewicz (przedmowa *O poezji romantycznej*). Rozwinął je i z punktu widzenia nowego kierunku dookreślił zaś Maurycy Mochnacki (m.in. *O duchu i źródłach poezji w Polsce*, „Dziennik Warszawski” 1825, t. 1, nr 2; *Niektóre uwagi nad poezją romantyczną z powodu rozprawy Jana Śniadeckiego „O pismach klasycznych i romantycznych”*, „Dziennik Warszawski” 1825, t. 2, nr 5 i 7; *Myśli o literaturze polskiej*, „Gazeta Polska” 1828, nr 89–94). Na późniejsze rozumienie pojęcia „romantyzm” w polskiej krytyce literackiej miały również wpływ wystąpienia obrońców → klasycyzmu, do których oprócz Jana Śniadeckiego należeli przede wszystkim Kajetan Koźmian i Ludwik Osiński. Reprezentantami nowego prądu i zarazem uczestnikami pierwszych polemik byli m.in. Michał Grabowski, Stefan Witwicki, Michał Podczaszyński, Jan Ludwik Żukowski, Józefat Bolesław Ostrowski oraz Ludwik Piątkiewicz i Walenty Chłędowski. W świadomości językowej XIX w., a zwłaszcza jego pierwszej połowy, wyrazy „romantyzm”, „romantyczność” i „romansowość” bardzo często identyfikowano jako synonimy.

**Romantyzm w dyskursach krytycznoliterackich.** Pojęcie „romantyzm” pojawiało się zarówno w wypowiedziach o charakterze programotwórczym, jak i w opisach konkretnych zjawisk literackich czy kulturowych, a także w znaczących dyskusjach i polemikach kolejnych epok historycznoliterackich, i funkcjonowało w różnorodnych kontekstach. Przed właściwym przełomem romantycznym (w krytyce literackiej znaczonej wystąpieniem Mochnackiego w 1825 r.) o romantyczności i romantykach najczęściej mówiono w kontekście romansowości. Stanisław Kostka Potocki „romantycznym” pisarzem nazywał autora → romansów, powieściopisarza. Józef Franciszek Królikowski w proponowanej systematyce poezji wyodrębnił zaś „Poezję epiczną”, której pierwszym działem była „Poezja romantyczna”, obejmująca również → „powieść poetyczną”, → „allegorię”, „balladę”, „legendę” i „romans właściwy” (*Rys poetyki wedle przepisów teorii w szczegółach z najznakomitszych autorów czerpanej*, 1828). Sporo miejsca poświęcił nowym zjawiskom literackim Ludwik Osiński w wykładach głoszonych na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1818–1830. Nawiązywał do prowadzonych wokół nich sporów, zajmując stanowisko pojednawcze i ubolewając: „Ileż walk zapalczywych, ile przeciwnych sądów utworzyła nowa szkoła pisarzy romantycznymi zwanymi! Jak daleko jeszcze to zjawisko różnić będzie piszących?”. W nawiązaniu do poglądów myślicieli niemieckich wyrażał przekonanie, „iż ROMANTYCZNOŚĆ chlubę swoją, wzory i początek prowadzi od Homerów i Sofokłów, równie jak tychże samych ojców poezja KLASYCZNA za swoich prawodawców uznaje. [...] Oto ściśle mówiąc, samo nazwisko zapaliło niezgodę, bo rzecz od jednego źródła pochodząca tak daleko różnić się nie mogła” (*Wykład literatury porównawczej*, powst. 1818–1830, wyd. 1861).

W rozprawie Brodzińskiego *O klasyczności i romantyczności* pojęcie to służyło charakterystyce i ocenie literatury różnych epok. Brodziński przyjmował *a priori* istnienie dwóch odrębnych systemów estetycznych (wyrażonych metaforą „gościńca”, czyli klasyczności, i metaforą „krętej ścieżki”, czyli romantyzmu) i dwóch odmiennych sposobów rozumienia

kultury dawnej i współczesnej. Stąd wzięła się pojęciowa dychotomia: „klasyckość–romantyczność”. Krytyk dążył jednak do nieantagonizowania tych dwóch kierunków literackich, co było możliwe dzięki temu, że traktował romantyzm jako niemalże synonim uczuciowości sentymentalnej. Takie rozumienie romantyzmu wpisywało się w projektowany przez Brodzińskiego model „sielskiej” literatury narodowej.

Brodziński był umiarkowanym zwolennikiem romantyzmu „uładzonego”, a ostrożną akceptację tego prądu można odnaleźć w wypowiedziach takich krytyków, jak Franciszek Wężyk (*O poezji dramatycznej*, powst. 1811, wyd. 1878; *O poezji w ogólności*, „Pamiętnik Warszawski” 1815, t. 3, ogłoszone anonimowo i przypisywane Wężykowi *Uwagi nad Jana Śniadeckiego rozprawą „O pismach klasycznych i romantycznych”*, „Pamiętnik Warszawski” 1819, t. 14) oraz Franciszek Salezy Dmochowski (*Uwagi nad teraźniejszym stanem, duchem i dążnością poezji polskiej*, „Biblioteka Polska” 1825, t. 1), który ujmował przełom romantyczny jako swoistą realizację postulatów „sztuki narodowej” z okresu późnego sentymentalizmu. Według Dmochowskiego klasycyzm i romantyczność były odmiennymi, ale niewyłączającymi się rodzajami poezji. W myśl tej koncepcji poezja romantyczna opiera się „na charakterze, podaniach, obyczajach, dziejach i religii każdego narodu”. Dla Jana Śniadeckiego z kolei „romantyczność” to – w przeciwieństwie do „klasyckości” – określenie literatury w złym guście i społecznie szkodliwej. Pojęcie to było równoznaczne z romansowością, wywodzoną przez krytyka z sentymentalności. Romantyzm oznaczał według autora rozprawy *O pismach klasycznych i romantycznych* zjawisko literackie, które należy zwalczać jako źródło zabobonu i ciemnoty, urągające prawom rozumu. Polemizując z nim, Wężyk zauważył, że uczonemu nie wypada potępiać poszukiwania nowych dróg zarówno w nauce, jak i w sztuce, a uwaga, że romantycy nie przestrzegają żadnych reguł, nie wytrzymuje krytyki, analiza dzieł Schillera i Goethego pokazuje bowiem wyraźnie, że zostały zanegowane tylko te reguły, które „są niepotrzebną zawadą” („Pamiętnik Warszawski” 1819, t. 14, sierpień). Autor rozprawy wysunął przypuszczenie, że Śniadecki nie czytał wielu utworów romantycznych, opierając swój sąd na tendencyjnych informacjach prasy warszawskiej. Nie zgodził się też z twierdzeniem, że odejście od jedności miejsca i czasu rozbija „osnowę” tragedii. Uważał, że na odejściu od tych zasad niejedna tragedia by zyskała. Tym bardziej że tragedie nie zawsze wychodziły spod pióra takich twórców, jak Jean Racine czy Pierre Corneille. Gatunek ten – zdaniem Wężyka – strywalizował się: „Otóż widzimy, w co się teraz teatr klasyczny obrócił [...]” (tamże). Krytyk obdarzył niemieckich pisarzy preromantycznych mianem „geniuszy”, podkreślił poszerzenie się grona odbiorców nowej literatury i jej wpływ na kształtowanie nowego (również religijnego, chrześcijańskiego) ducha poezji, który unosi „serce do niewinności, cnoty i Boga” (tamże).

Absolutyzowaniu pojęć klasyczności i romantyczności, a także rozciąganiu ich na wszystkie „płody” poezji, sprzeciwiał się Mickiewicz w rozprawie *O poezji romantycznej*. Uznanie dla literatury „ostatniej doby” domagał się w *Prelekcjach paryskich* (kurs drugi). Nie nazywał jej jednak literaturą romantyczną, a mesjanizmem, rozumianym jako „odwołanie się do GENIUSZU, do NATCHNIENIA” (wykład piąty kursu drugiego).

Nieznaną dotąd w Polsce, oryginalną koncepcję poezji romantycznej zaproponował Mochnacki. Romantyczność stanowiła dla krytyka nazwę (cechę) typu literatury oraz walor literatury i kultury wieków średnich. Utożsamiał ją też z poetyckością, która była domeną nie tylko twórczości, ale i świata realnego (wpływ koncepcji poezji progresywnej Friedricha Schlegla). W rozprawach Mochnackiego określenie „romantyczny” miało wartość pozytywną. Twierdził on bowiem (tak jak i wielu innych romantyków), że romantyczność (roman-

tyzm) dąży do ujawnienia wiedzy o współczesnym człowieku, narodzie i świecie. Można jednak zaobserwować ewolucję stosunku krytyka do „romantyczności” i „klasyczności”, które z czasem określał z dystansem, pisząc: „tak zwana romantyczność” i „tak zwana klasyczność”.

W okresie sporów romantyków z klasykami pojęcie „romantyczność” obejmowało równoległy i komplementarny wobec klasyczności TYP LITERATURY, spór miał zaś charakter estetyczny, a jego przedmiot stanowiły istotne zagadnienia teorii kultury i estetyki literackiej (wypowiedzi m.in. Śniadeckiego, Koźmiana, Osińskiego, Mickiewicza, Mochackiego). Po powstaniu listopadowym pojęcie „romantyzm” łączyło się w świadomości krytyki z ewolucją znaczeniową terminu → „poezja”. Szczególnie akcentowano wówczas opozycyjność romantyzmu wobec tradycji estetyki klasycystycznej, a także → „narodowość” poezji i jej rolę w budowaniu nowej świadomości historii (m.in. rozprawa – S. Goszczyński, *Nowa epoka poezji polskiej*, „Powszechny Pamiętnik Nauk i Umiejętności” 1835, t. 1–3).

Po powstaniu styczniowym, aż do początku XX w., dyskutowano o romantyzmie jako PRĄDZIE LITERACKIM. Jednak z czasem artystyczna (estetyczna, typologiczna) identyfikacja pojęcia „romantyzm” ustępowała miejsca rozważaniom głównie na temat ideowego (światopoglądowego) oblicza romantyzmu. Mimo że publikowano niemało rozpraw analizujących twórczość wielkich romantyków, to jeśli już podejmowano zagadnienie romantyzmu – częściej omawiano „romantyzm w życiu”, coraz rzadziej mówiono zaś o „romantyzmie w pieśni” (określenia A.G. Bema, *Obywatel polski z doby romantyzmu*, „Prawda” 1881, nr 32–33). Ówczesna krytyka zajmowała rozmaite stanowiska wobec romantyzmu jako koncepcji artystycznej. Albert Gąsiorowski np. przeciwstawiał romantyzmowi → realizm, zarzucając romantynom, że stworzyli świat mglisty, senny i daleki od rzeczywistego (*Adam Mickiewicz i pisma jego do roku 1829*, 1872). Tymczasem krytyczny wobec romantyzmu Włodzimierz Spasowicz określał twórczość wielkich romantyków mianem ruchu literackiego, „który okrył nieznanym dotąd blaskiem piśmiennictwo polskie i zjednał mu szeroką sławę” (*Romantyzm. Poprzednicy i rówieśnicy Mickiewicza*, 1882).

**Spór o dziedzictwo romantyzmu.** Problem romantyzmu i jego „skutków” stanowił ważny temat wypowiedzi krytycznoliterackich w → pozytywizmie. Stosunek pozytywistów do romantyzmu i romantyków i – szerzej – krytyki tego okresu był ambiwalentny; doceniano artystyczną stronę twórczości romantycznej, negowano romantyzm (często w formie zawołanej ze względów cenzuralnych) jako domenę myśli politycznej (A. Świętochowski, *My i wy*, „Przegląd Tygodniowy” 1871, nr 44; F. Krupiński, *Romantyzm i jego skutki*, „Ateneum” 1876, t. 2; A. Świętochowski, *Wskazania polityczne*, w: tegoż, *Ognisko*, 1882). Przeciwnicy romantyzmu, wywodzący się niekonięcznie z obozu pozytywistycznego, dyskutowali przede wszystkim o jego założeniach filozoficznych i politycznych; inni, związani z ideami pozytywistycznymi, analizowali światopogląd romantyczny (np. A. Pilecki, *Spoleczne znaczenie poezji i współczesne jej stanowisko*, 1874) i literaturę romantyczną (np. P. Chmielowski, *Pogląd na poezję polską w pierwszej połowie XIX stulecia*, 1878). Wypowiedzi te wpisywały się w określony porządek: romantyczne koncepcje historii i działań politycznych były na ogół jednoznacznie negowane (przynajmniej w dyskursie oficjalnym), literackie dziedzictwo wielkich romantyków przyjmowano co najmniej aprobatywnie.

Krytycy pozytywistyczni i młodopolscy, reinterpretując twórczość wybranych autorów romantycznych, zwłaszcza Mickiewicza i Juliusza Słowackiego (m.in. Artur Górski, Maria Konopnicka, Ignacy Matuszewski), uwydatniali zarówno geniusz artystyczny poetów, jak i ich indywidualizm, który w recepcji romantyzmu na przełomie XIX i XX w. został włączo-

ny do służby narodowej i społecznej. W Młodej Polsce krytyka literacka zajmowała się także pojęciem romantyzmu w kontekście ideowym: jako określoną postawą czy stylem zachowania (głównie Feldman, Brzozowski, Zenon Przesmycki). Feldman np. upatrywał w romantyzmie siłę duchową, bez której naród nie może osiągnąć najwyższych celów, ponieważ tylko romantyzm – a nie pozytywizm – „daje poczucie Wielkości” i jest źródłem ducha swobody (*Współczesna literatura polska 1880–1901*, 1903).

Romantyzm stał się istotnym źródłem inspiracji ideowych i artystycznych krytyków młodopolskich jako polska tradycja narodowo-polityczna, usankcjonowana historycznymi czynami, i jako tendencja estetyczna, bliska duchowym potrzebom modernistów. Przekonywano o wspólnocie struktury świadomości społecznej i kulturalnej obu epok, wprowadzając m.in. pojęcie „neoromantyzmu” (E. Porębowicz, *Poezja polska nowego stulecia*, „Pamiętnik Literacki” 1902, z. 1). Wielu spośród krytyków dowodziło, że romantyzm dał początek tym procesom społecznym, kulturowym, ekonomicznym i politycznym, które otwierają nową epokę (m.in. A. Górski, *Monsalwat. Rzecz o Adamie Mickiewiczu*, 1908). Roztrząsano także problem istoty romantyzmu polskiego, który dla Stanisława Brzozowskiego, w pewnej fazie jego działalności krytycznej, był „dopełnieniem i uświadomieniem Polski samej”, pozwalającym na zrozumienie jej posłannictwa (*Filozofia romantyzmu polskiego*, powst. 1906, wyd. 1924).

Jednak w sądach przedstawicieli pokolenia modernistów trudno wskazać wspólne stanowisko wobec romantyzmu. Jego istotę, sens i charakter odczytywano rozmaicie. Zwracano uwagę na różne aspekty filozofii, światopoglądu, sztuki czy polityki, podejmując bardziej aprobatywny namysł nad romantyzmem (np. I. Matuszewski, *Słowacki i nowa sztuka (modernizm). Twórczość Słowackiego w świetle poglądów estetyki nowoczesnej. Studium krytyczno-porównawcze*, 1902) lub zajmując stanowisko krytyczne (np. Brzozowski w późniejszym okresie – *Legenda Młodej Polski. Studia o strukturze duszy kulturalnej*, 1910). Krytyków młodopolskich fascynowała różnorodność ideowa i artystyczna przedstawicieli romantyzmu polskiego, która zdaniem np. Brzozowskiego (Matuszewskiego i Przesmyckiego) mimo pozornych przeciwieństw zbiegała się we wspólny nurt, tworząc jeden „z najwspanialszych objawów łączności duchowej epoki” (*Filozofia romantyzmu polskiego*).

**Romantyzm i wartościowanie.** Pojęcie „romantyzm” dla piszących o nim autorów dziewiętnastowiecznych nie było emocjonalnie i aksjologicznie obojętne. Funkcjonowało w otoczeniu rozmaitych terminów, kategorii i pojęć, związanych zarówno z określonymi koncepcjami estetycznymi i filozoficznymi, jak też z ideami czy ideologiami. Ewolucję znaczenia „romantyzmu” w krytyce literackiej omawianego okresu ilustrują konteksty, w jakich pojęcie było najczęściej sytuowane. Brodziński posługiwał się rzeczownikiem „romantyczność” z określeniami typu: „dawna”, „teraźniejsza”, „hiszpańska”, „północna”, co potwierdza jego uwarunkowaną różnymi zastrzeżeniami akceptację zjawisk w ten sposób określanych (*O klasycyzmie i romantyczności*). Jego rozprawa na temat klasycyzmu i romantyczności zainspirowała Śniadeckiego do wystąpienia, które było *de facto* atakiem wymierzonym w nowe zjawiska poezji polskiej (*O pismach klasycznych i romantycznych*). Zwolennik klasycyzmu potępiał przede wszystkim → fantastykę, „nieład i zamieszanie” w sztuce, pozostałości gotycyzmu i grozy. Przypisywał romantyzmowi te cechy, które uważał za symptomy rozkładu intelektualnego (tj. rozchwiania obowiązujących wartości estetycznych i światopoglądowych), widoczne – jego zdaniem – w ówczesnej literaturze. Śniadecki, a później Wincenty Niemojowski oraz inni zwolennicy klasycyzmu, próbowali również niejako „uklasyczyć” romantyczność,

dyskryminując zarazem romantyzm przez używanie określeń typu „tak zwani romantycy”, „pseudoromantycy” czy „nasi romantycy”. Popularne były też tezy o zbędności podziału literatury na klasyczną i romantyczną (Kazimierz Brodziński, Stefan Witwicki, Teodezy Sierociński). W rozprawie Niemojowskiego „romantyczność” została poddana analizie jako pojęcie przeniesione na grunt polski z krytyki niemieckiej, a tam sztucznie utworzone dla podkreślenia rzekomych różnic między poezją starożytną a romantyczną; Niemojowski owo biegunowe przeciwstawianie poezji dawnej i nowszej wiązał z niedostatkami wiedzy swoich współczesnych na temat wielonurtowego dziedzictwa → antyku (*Myśli dorywcze o romantyczności i romantykach*, 1830).

W pierwszych dziesięcioleciach po powstaniu listopadowym krytyka krajowa podjęła wzmoczoną refleksję na temat sporu romantyków z klasykami. Zazwyczaj pomniejszano rolę owej batalii estetycznej, niekiedy mówiono nawet o „tak zwanym romantyzmie”. Krytyka literacka tego okresu (m.in. wypowiedzi przedstawicieli koterii petersburskiej na łamach „Tygodnika Petersburskiego”) traktowała romantyzm jako skompromitowaną nazwę literatury buntowniczej. Usiłowano przystosować romantyczny program literacki do sytuacji literatury w kraju rządzonej przez zaborców (np. J.I. Kraszewski, *Nowa literatura*, 1842). Obwiniano też przedlistopadowy romantyzm o obniżanie poziomu literatury współczesnej z powodu niedostatku realizmu i nadmiaru irracjonalności. W toczonych wówczas sporach kojarzono romantyzm z tzw. → literaturą szaloną (powieścią francuską). Dlatego np. Michał Grabowski atakował ideową treść niektórych utworów Honoré de Balzaca i innych pisarzy, a także występował przeciwko rozpowszechnianiu przez powieść francuską nowych idei i doktryn oraz występował przeciw demokratyzacji życia społecznego, sprzeciwiał się również tendencjom antyklerykalnym (*Literatura i krytyka*, cz. 3, 1838; *O nowej literaturze francuskiej nazywanej literaturą szaloną*, 1838).

Za swoistego strażnika tradycji wielkiej poezji romantycznej uważał się Julian Klaczko, który był przeciwnikiem „pocziwych” romansów, → gawęd i powieści, a ich ówczesną popularność uznawał za symptom regresu literatury. Współczesnym twórcom zarzucał nieudolność w kontynuowaniu dzieła Adama Mickiewicza i Zygmunta Krasińskiego, głównie brak świadomości misji – co w konsekwencji może doprowadzić do straty romantycznego dziedzictwa (*Wieszcz i wieszczby. Rys dziejów nowszej poezji polskiej*, „Goniec Polski” 1850, nr 118–121). Nie oznacza to jednak, że romantyzm jako prąd artystyczny zyskał pełną aprobatę Klaczki: krytyk świadomie wybierał ze spuścizny romantycznej określone wartości (kult indywidualizmu, panpoetyckość, filozofia natury), negatywnie oceniając m.in. sekciarstwo religijne, mesjanizm (szczególnie Andrzeja Towiańskiego) oraz → sarmatyzm.

W pozytywizmie nasiliły się tendencje rewizjonistyczne i gwałtowne wystąpienia przeciwko romantyzmowi, które mimo wszystko nie oznaczały odmawiania romantynom wielkości. Franciszek Krupiński zaatakował romantyzm, obwiniając go przede wszystkim o sianie niechęci do nauki, uczonych i doświadczenia potocznego, a także o szerzenie przesądów (*Romantyzm i jego skutki*). Wskazywał na szkodliwe konsekwencje romantycznego kultu uczucia w życiu społecznym i obyczajowości. Potępiał romantyczną → egzaltację, prowadzącą, według niego, do rozczarowania. Są one bowiem „w znacznej części rezultatem romantycznej poezji, i rada nierada musi ona przyjąć odpowiedzialność za ten stan usposobienia umysłów”. Nie odmawiał jednak romantyzmowi dodatniego wpływu na rozwój poezji. Z tezami i wnioskami Krupińskiego zgodził się Bolesław Prus (*Kronika tygodniowa*, „Kurier Warszawski” 1876, nr 96). Jego zdaniem romantyzm, tak jak i cała literatura, może i powinien być

sądzony „ze społecznego i utylitarne go stanowiska”, co – oczywiście – nie wykluczało innego typu krytyki.

Włodzimierz Spasowicz negatywnie oceniał dzieła budzące niechęć do Rosji, zarzucał poezji romantycznej, że była złą szkołą wychowania (*Nowe studium nad Syrokomlą*, „Ateneum” 1876, t. 1; *Wincenty Pol jako poeta. Dwa odczyty*, „Ateneum” 1878, t. 2). Podkreślał przy tym zgubne konsekwencje polityczne, wynikające z poddania się sile romantyzmu. Ukazywał związek przyczynowo-skutkowy między poezją romantyczną a kolejnymi powstaniem i narodowymi, do których miał zasadniczo negatywny stosunek. Obwinił też romantyczną poezję o jej „spolitycznienie” po 1831 r., a ponadto dystansował się względem tych poetów, którzy „zaszli w najmglistszą metafizykę albo skoczyli równymi nogami w mistycyzm” (*Wincenty Pol jako poeta*). Jednak Spasowicz, który większość swojego dorobku krytycznoliterackiego poświęcił romantyzmowi, dostrzegał również pozytywne strony tego kierunku literackiego – zwłaszcza twórczość z pierwszej połowy XIX w. Na „firmamencie poezji” umieszczał twórczość Mickiewicza, Krasińskiego i Słowackiego.

Kontynuacją polemiki ideowo-politycznej z romantyzmem były wypowiedzi Antoniego Gustawa Bema (*Obywatel polski z doby romantyzmu*, „Prawda” 1881, nr 32–33; *Echa mesjanistyczne w literaturze polskiej*, „Prawda” 1888, nr 6–9). Krytyk zdecydowanie potępił socjalno-polityczną ideologię romantyzmu, która w większym stopniu niż poezja ponosiła odpowiedzialność za spiski i powstania. Nie odmawiał natomiast romantynom świetności Antoni Małecki, ale zarazem w dorobku Juliusza Słowackiego odnajdywał pewną ułomność psychiczną, polegającą na niewykorzystaniu w pełni poetyckiej zdolności, która miejscami „dymi przez słowa” – i anormalność poety, znamionującą – jego zdaniem – całą generację romantycznych twórców. Małecki zarzucał także romantyzmowi fałszywą perspektywę widzenia świata (*Juliusz Słowacki, jego życie i dzieła w stosunku do współczesnej epoki*, t. 1, 1866).

Ujemne cechy romantyzmu (jak pogarda dla rozumu i nauki oraz skłonność do zamieniania uczuciowości w → mistycyzm i zabobon) wskazywał również Piotr Chmielowski: „Romantyzm pomiatał rozumem, a zwłaszcza zdrowym rozsądkiem, który uważał za pacholka ludzi płaskich, niewiedzących, co polot duszy” (*Kobiety Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego*, 1873). W innej, późniejszej rozprawie konstatował jednak w sposób o wiele bardziej wyważony, że romantyzm polski podobnie jak literatura niemiecka dążył do przywrócenia praw fantazji i uczuciu, „upośledzonym” w okresie klasycyzmu, ale „daleki był od poniewierania praw rozumu w sztuce i od chęci wysławiania fantazji i uczucia jako jedynych jej żywiołów” (*Estetyczno-krytyczne poglądy A. Mickiewicza*, „Pamiętnik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” 1888–1889).

Umiarkowanym entuzjastą romantyzmu był Bronisław Chlebowski (*Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej. Życiorys, streszczenia, wyjątki*, t. 4, 1908; *Literatura polska 1795–1905 jako główny wyraz życia narodu po utracie niepodległości*, 1923). Twierdził on, że romantyzm polski (podobnie jak francuski) cierpiał na wybujałość indywidualizmu, nadmierną wyobraźnię i powierzchowność inspiracji (szczególnie twórczość Słowackiego), chorobliwy sentymentalizm, erotyzm, a także ucieczkę w świat ideałów i twórczość artystyczną. Chlebowski cenił jednak romantyzm zwłaszcza za jego artyzm literacki, poziom myśli filozoficznej, uniwersalizm głoszonych prawd oraz narodowy charakter. Szczególną rolę przypisywał → wieszcom (zwłaszcza Mickiewiczowi), których widział tylko wśród romantyków.

Aprobatywnie stanowisko wobec romantyzmu zajęł Adam Bełcikowski. Doceniał on niepodległościowe zasługi literatury romantycznej: odtworzenie przeszłości narodowej i po-



głębień kultury uczuć osobistych. Wśród najistotniejszych pierwiastków romantyczności Bełcikowski wskazywał „rozbudzenie ducha narodowości, wypiełgnowanie pragnienia wolności i niepodległości” (*O poezji polskiej XIX wieku*, „Tygodnik Wielkopolski” 1873, nr 1–8). Stanisław Tarnowski, konserwatysta i współautor *Teki Stańczyka*, nie aprobował natomiast ani światopoglądu romantycznego, ani romantycznych upodobań estetycznych. Mimo że rozumiał moralno-społeczno-polityczną genezę romantyzmu europejskiego, nie akceptował skutków manifestowanego przezeń rozgoryczenia i chęci buntu. W odniesieniu do romantyzmu mówił o twórcach, którzy nie mogą zrozumieć ani siebie, ani otaczającego świata, nie mogą się w nim odnaleźć, gardzą ludźmi, wąpią we wszystko i zuchwale odnoszą się do Boga. Całemu romantyzmowi polskiemu niejako przeciwstawił Mickiewicza i jego twórczość (*Historia literatury polskiej*, t. 5, 1905).

**Romantyzm a neoromantyzm.** W Młodej Polsce nastąpiło ożywienie i w pewnym sensie usakralizowanie tradycji romantycznej. Matuszewski dowodził romantycznej genealogii → modernizmu i traktował Słowackiego jako patrona Młodej Polski (*Słowacki i nowa sztuka*). Według krytyka zadanie modernizmu polegało na podjęciu indywidualistycznego wątku romantyzmu europejskiego, ograniczonego w warunkach polskich pierwszej połowy XIX w. okolicznościami historyczno-politycznymi. Matuszewski miał szczególnie życzliwy stosunek do romantycznego indywidualizmu jako protestu przeciwko kierunkowi rozwojowemu współczesności, tj. wzrastającej roli kapitału i utylitaryzmowi życia społecznego.

Na aktualność romantyzmu zwracał uwagę Wilhelm Feldman, zauważając, że jego istotę stanowi „wieczysty pęd uczucia i woli, przewyżczający daną rzeczywistość” (*Współczesna literatura polska*, 1908). Modernizm miał właśnie „neoromantyczny” (określenie Feldmana) charakter, przy czym początki tego nurtu krytyk upatrywał w odzwieciu twórczości „młodych” na hasło powrotu do ideowych źródeł dzieł wielkich romantyków. Mimo że Feldman zdawał sobie sprawę z różnic między „dzisiejszym” a „wczorajszym” romantyzmem, to przekonywał o jego żywotności, czego dowodem miała być zdolność do odradzania się i rozwoju (*Neoromantyzm a życie*, „Krytyka” 1908, t. 2, z. 12). Z wypowiedzią autora *Współczesnej literatury polskiej* polemizował Władysław Kozicki, twierdząc, że sztuka przyszłości radykalnie zerwie z tradycją. Kozicki po lekturze utworów Stanisława Wyspiańskiego zdecydowanie negatywnie odnosił się do romantyzmu: dla jego charakterystyki używał takich określeń, jak: „mistyczne dziwactwa”, „apokaliptyczne mroki”, „prorocze bełkotanie” czy „męty apokaliptycznych mgławic” (*Bankructwo natchnienia*, 1912).

Gorącym orędownikiem romantyzmu, zwłaszcza w ujęciu Mickiewiczowskim, był w dobie młodopolskiej Artur Górski. W romantyzmie znalazł on receptę na odrodzenie Polski. Impresyjny szkic Górskiego o Mickiewiczu jako poecie, człowieku i wychowawcy stanowił próbę ujęcia tych idei autora *Dziadów*, które krytyk uważał za aktualne, warte naśladowania i realizacji (*Monsalwat*). Inspirujące były trzy zasadnicze cechy pokolenia Mickiewiczowskiego: „wysoki stan kultury narodowej”, „chwała” („wola bohaterska, chwała wielkich czynów i wielkich grobów”) oraz „ból niewoli”. Z podziwem krytyk mówił również o postawie Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego, którzy „w połowie życia wyłamują się [...] z cierpienia, zdobywają wolę ku wolności i rozpoczynają szeroką pracę dla jutra” (tamże).

Stosunek Brzozowskiego do romantyzmu był złożony. W wypowiedziach krytyczno-literackich autor *Legandy Młodej Polski* próbował zrozumieć romantyzm jako zjawisko kulturowo-historyczne oraz światopoglądowe. Krytyk szukał odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu idee romantyczne wyrażają twórczego ducha i służą pracy samoświadomości oraz

konstytuowaniu dojrzałości dziejowej. Przychylny romantyzmowi we wcześniejszej fazie twórczości, z czasem pod wpływem filozofii czynu, Brzozowski stał się wyznawcą tezy o niedostateczności romantycznej drogi do duchowej i historycznej rewolucji; poza tym był przekonany o zgubnym charakterze łatwo narzucających się podobieństw między strukturami kulturalnymi i światopoglądowymi modernizmu i romantyzmu. To, co w romantyzmie było twórcze, uległo zatarciu i spłaszczeniu, a nawet – jak w przypadku Henryka Sienkiewicza – ośmieszeniu: „Przez pośrednictwo romantyzmu, pod jego sztandarem szczepi się dzisiaj estetyczną apatię wobec życia, przekuwa się w obowiązek narodowy, w misję kulturalną, sztucznie hodowaną niemoc, w ideał przekształca się niezdolność bezpośredniego rozumienia, widzenia uczucia, pod osłoną Mickiewiczowskiego imienia zakłada się Monsalwat – schronisko egotystów, nastrojowców, snobów” (*Legenda Młodej Polski*).

**Romantyzm jako światopogląd.** Pod pojęciem „romantyzm” krytyka literacka rozumiała także dyskurs poznawczy występujący niezależnie od określonych historycznie warunków. Był to bowiem zespół postaw, zawierający pewne cechy myślenia romantyków – głównie w dobie powstania listopadowego i na emigracji. W takim ujęciu światopogląd romantyczny nie stanowił cechy określonej epoki historycznej: był postawą uniwersalną, która dotyczyła przede wszystkim stosunku do czynu zbrojnego, patriotyzmu, wolności i niepodległości narodowej.

Krytycy epoki postycziowej uwydatniali w światopoglądzie romantycznym głównie te pierwiastki, które uznawali za nieracjonalne, antyspołeczne i nienaukowe, m.in. ideologię powstańczą, brak realizmu w działaniach społecznych i politycznych, mesjanizm, nadmierny emocjonalizm, mistycyzm, spirytualizm. Książd Krupiński zwracał uwagę na ściśle powiązanie „wygórowanego uczucia”, mistycyzmu i → orientalizmu, które, jego zdaniem, było szkodliwe dla społeczeństwa, a czasem i dla sztuki (*Romantyzm i jego skutki*). Spasowicz negatywnie oceniał te zabiegi emigracji, które polegały na podążaniu za „poetycznymi widziadłami” polityki (*Dzieje literatury polskiej*, 1882). Bem w światopoglądzie romantycznym („romantyzmie w życiu”) widział główną przyczynę zgubnych dla bytu narodowego spisków i powstań (*Obywatel polski z doby romantyzmu*). Chmielowski w postawie romantycznej dostrzegł z kolei przede wszystkim „pomiatanie” rozumem, a zwłaszcza zdrowym rozsądkiem oraz przemiany stanów egzaltowanej uczuciowości w sentymentalność, mistycyzm i zabobon (*Kobiety Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego*). Postawę romantyczną wobec świata zdecydowanie potępiał Tarnowski, wśród cech myślenia i odczuwania romantycznego wymieniając niejasność, mglistość, chorobliwość przeradzającą się w bunt, bluźnierstwo, zwątpienie, rozpacz, egoizm oraz mistykę (*Historia literatury polskiej*, t. 5, 1905).

Romantyzm jako pogląd na świat był przedmiotem refleksji także w okresie modernizmu (E. Porębowicz, *Poezja polska nowego stulecia*; W. Feldman, *Neoromantyzm a życie*). Mimo że krytycy zdawali sobie sprawę z niejednorodności romantyzmu zarówno jako prądu literackiego, jak i szczególnej filozofii, to w krytycznoliterackich enuncjacjach i polemikach zazwyczaj akcentowali tylko kilka elementów światopoglądu romantycznego. Jednym z ulubionych przez krytyków młodopolskich przejawów postawy romantycznej był INDYWIDUALIZM. Autorzy książki programowej *Forpocztę* (1895) – Cezary Jellenta, Wacław Nałkowski i Maria Komornicka – przypominali o romantycznej koncepcji wybitnej jednostki, jej stosunku do rzeczywistości i kierunku rozwojowego współczesnego świata. Matuszewski głosił zaś tezę, że indywidualizm romantyczny miał przeważnie charakter uczuciowy: artysta czuł się jednostką odrębną od tłumu, „zamkniętą świątynią nieziszczalnych pragnień” (*Słowacki*

*i nowa sztuka*). Jego zdaniem romantyzm nosił cechy prądu zarówno społecznego (np. twórczość Mickiewicza), jak i aspołecznego (np. twórczość Słowackiego). W rozważaniach Matuszewskiego można też odnaleźć sympatię dla romantycznego indywidualizmu jako protestu przeciwko współczesnemu racjonalizmowi.

Kategoria PROTESTU (BUNTU) była kolejnym zasadniczym wyznacznikiem postawy romantycznej wobec świata. W niezgodzie na klasycyzm i racjonalizm Matuszewski jako autor *Słowackiego i nowej sztuki* upatrywał genezy romantyzmu. Feldman postrzegał z kolei romantyzm jako źródło „protestu przeciw bytowi, nie wznoszącemu się nad chwilę” (*Współczesna literatura polska*). Również Brzozowski w *Legendzie Młodej Polski* definiował romantyzm w kategoriach buntu. Wcześniej widział w nim akt wiary w ducha narodu. Krytyk dowodził, że człowiek zbuntowany to właśnie wytwór romantyzmu: miał tu na myśli bunt psychiki (jednostki) przeciwko społeczeństwu, które ją wytworzyło (taką postawę nazywał buntem „kwiatu przeciwko swym korzeniom”).

Wśród najistotniejszych kategorii służących identyfikacji postawy romantycznej był także CZYN. Niejednokrotnie wypowiadał się na ten temat Brzozowski, pochwalając bohaterski czyn Wielkiej Emigracji, który rozumiał jako czyn duchowy – próbę przezwyciężenia samotności odciętych od kraju jednostek i przekształcenia wygnańczej egzystencji w życie narodu. Ta formacja swoje zadanie widziała w zmienianiu świata (działaniu), a nie w objaśnianiu go i interpretowaniu (poznaniu): „[...] zrozumieć romantyzm, to znaczy, zrozumieć tę zmianę, ten ruch, to przeistoczenie” (*Filozofia romantyzmu polskiego*).

**Romantyzm jako epoka w kulturze europejskiej.** W rozprawie Mickiewicza *O poezji romantycznej* „romantyczność” (i wyrazy pochodne, w szczególności przymiotnik „romantyczny”) funkcjonowała przede wszystkim w znaczeniu historycznym. Średniowiecze, jako okres historii powszechnej zasadniczo różniący się światopoglądem i obyczajowością od starożytności greckiej i rzymskiej, poeta nazywał np. „światem romantycznym”. Cech romantycznych w średniowieczu dopatrywał się także Mochnacki. Ciekawe, że dwaj wybitni pisarze (i jednocześnie krytycy) raczej unikali nazywania „romantyczną” tworzonej i firmowanej przez siebie literatury i publicystyki filozoficznej. Jeśli przymiotnik ten pojawiał się w ich rozprawach w funkcji autodefinicyjnej, to niejako pod przymusem, tj. pod wpływem określeń i „łatek” nadanych młodej generacji z zewnątrz, przez zazwyczaj starszych polemistów i przeciwników zarazem. Częściej o „romantyczności” pisał Mochnacki (*O duchu i źródłach poezji w Polsce*), ale w innej rozprawie z tego samego roku krytyk zaznaczał: „Literaturę naszą sprawiedliwie przyrównać można do nierządnej rzeczypospolitej, rozdzielonej na rozmaite stronnictwa, których sprzeczne widoki, zamiary i usiłowania nawzajem się niszczą lub osłabiają” (*Niektóre uwagi nad poezją romantyczną z powodu rozprawy Jana Śniadeckiego*). Piętnaście lat później Mickiewicz wtórował mu, pisząc o Francji, ale i o literaturze polskiej: „Od tego czasu [rewolucji lipcowej] nie masz we Francji ani jednego pisarza, który by był przez cały naród uznany za wzór, za pisarza narodowego. Każdy płód literacki jest sądzony ze stanowiska politycznego lub religijnego, potworzyły się faksje literackie. Sami nawet Słowianie zostali wciągnięci w te walki literackie, musieli stawać po stronie już to klasyków, już to romantyków, to humanitarystów, to saint-simonistów, to republikanów, to legitymistów” (*Prelekcje paryskie*, wykład dwudziesty dziewiąty, kurs drugi). Omawiając literaturę polską XIX w., Mickiewicz nie używał określenia „romantyczna”, „romantyczny”; pisał o literaturze np. po 1830 r., o literaturze Północy, o → szkołach – litewskiej i ukraińskiej, o poezji ludowej, o literaturze emigracyjnej i zsyłkowej.

Dla krytyków pozytywistycznych romantyzm w sensie historycznym był zbiorem dokonań twórczych, głównie w zakresie poezji i dramatu poetyckiego z okresu 1822–1863 (J. Ochorowicz, *O twórczości poetyckiej ze stanowiska psychologii*, „Tydzień Literacki, Artystyczny, Naukowy i Społeczny” 1877, nr 35–45 i odb.; B. Prus, *Poezja i poeci*, „Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 50; liczne prace Chmielowskiego). Inaczej rzecz widział Brzozowski, pojmując romantyzm jako epokę w historii Europy i towarzyszący jej sposób myślenia. Początkowo był przekonany o całkowitej odrębności romantyzmu polskiego na tle europejskim. Uznawał go za twór specyficznych warunków historycznych, społecznych i politycznych, w których znalazła się Polska w pierwszej połowie XIX w. Zdaniem Brzozowskiego logika rozwoju romantyzmu na ziemiach polskich była „aktem wiary w ducha narodu, samoutwierdzeniem w duchu narodu, któremu zabrakło oczywistości fizycznej” (*Filozofia romantyzmu polskiego*). Źródeł romantyzmu polskiego krytyk doszukiwał się w pismach takich myślicieli, jak Mochnacki, Józef Hoene-Wroński, August Cieszkowski czy Andrzej Towiański. Z czasem jednak, w *Legendzie Młodej Polski*, zanegował wcześniejszą tezę o oryginalności romantyzmu polskiego. Nie zmienił natomiast przekonania na temat roli wychodźstwa, traktując Wielką Emigrację jako synonim romantyzmu.

Marcin Lutomiński

**Źródła:** K. Brodziński, *O klasyczności i romantyczności tudzież o duchu poezji polskiej*, „Pamiętnik Warszawski” 1818, t. 10–11; J. Śniadecki, *O pismach klasycznych i romantycznych*, „Dziennik Wileński” 1819, t. 1; A. Mickiewicz, *Przemowa*, w: tegoż, *Poezje*, t. 1, 1822; [F.S. Dmochowski], *Uwagi nad terażniejszym stanem, duchem i dążnościami poezji polskiej*, „Biblioteka Polska” 1825, t. 1; [M. Mochnacki], *O duchu i źródłach poezji w Polsce*, „Dziennik Warszawski” 1825, t. 1, nr 2; [M. Mochnacki], *Niektóre uwagi nad poezją romantyczną z powodu rozprawy Jana Śniadeckiego „O pismach klasycznych i romantycznych”*, „Dziennik Warszawski” 1825, t. 2, nr 5 i 7; [M. Mochnacki], *Myśli o literaturze polskiej*, „Gazeta Polska” 1828, nr 89–94; W. Niemojowski, *Myśli dorywcze o romantyczności i romantykach*, 1830; S. Goszczyński, *Nowa epoka poezji polskiej*, „Powszechny Pamiętnik Nauk i Umiejętności” 1835, t. 1–3; M. Grabowski, *Literatura i krytyka*, t. 1–2, 1837; M. Grabowski, *Literatura i krytyka*, t. 3, 1838; J.I. Kraszewski, *Nowa literatura*, w: tegoż, *Studia literackie*, 1842; J. Majorkiewicz, *Literatura polska w rozwinięciu historycznym*, 1847; A. Małecki, *Juliusz Słowacki, jego życie i dzieła w stosunku do współczesnej epoki*, t. 1–2, 1866–1867; A. Gąsiorowski, *Adam Mickiewicz i pisma jego do roku 1829*, 1872; A. Belcikowski, *O poezji polskiej XIX wieku*, „Tygodnik Wielkopolski” 1873, nr 1–8, przedruk pt. *Główne prądy poezji polskiej w XIX wieku*, w: tegoż, *Ze studiów nad literaturą polską*, 1886; P. Chmielowski, *Kobiety Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego*, 1873; A. Pilecki, *Stanowisko poezji wobec pozytywnego kierunku naszej umysłowości*, 1873; F. Krupiński, *Romantyzm i jego skutki*, „Ateneum” 1876, t. 2; B. Prus, *Kronika tygodniowa*, „Kurier Warszawski” 1876, nr 96; J. Ochorowicz, *O twórczości poetyckiej ze stanowiska psychologii*, „Tydzień Literacki, Artystyczny, Naukowy i Społeczny” 1877, nr 35–45 i odb.; P. Chmielowski, *Pogląd na poezję polską XIX stulecia*, w: M. Carrière, *Sztuka i literatura w XVIII i XIX wieku. Epoka rozwoju ducha i ideały ludzkości*, 1878, przedruk pt. *Pogląd na poezję polską w pierwszej połowie XIX stulecia*, w: *Studia i szkice z dziejów literatury polskiej*, seria 2, 1889; W. Spasowicz, *Wicenty Pol jako poeta. Dwa odczyty*, „Ateneum” 1878, t. 2; A.G. Bem, *Obywatel polski z doby romantyzmu*, „Prawda” 1881, nr 32–33, przedruk w: tegoż, *Studia i szkice literackie*, 1904; W. Spasowicz, *Romantyzm. Poprzednicy i rówieśnicy Mickiewicza*, 1882, w: tegoż, *Dzieje literatury polskiej*, przeł. z ros. S. Czarnowski i A.G. Bem, 1882; A.G. Bem, *Echa mesjanistyczne w literaturze polskiej*, „Prawda” 1888, nr 6–9; P. Chmielowski, *Estetyczno-krytyczne poglądy A. Mickiewicza*, „Pamiętnik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” 1888–1889, przedruk w: tegoż, *Estetyka Mickiewicza*, 1898; C. Jellenta, W. Nałkowski, M. Komornicka, *Forpocztę*, 1895; I. Matuszewski, *Słowacki i nowa sztuka (modernizm). Twórczość Słowackiego w świetle poglądów estetyki nowoczesnej. Studium krytyczno-porównawcze*, 1902; E. Porębowicz, *Poezja polska nowego stulecia*, „Pamiętnik Literacki” 1902, z. 1; S. Tarnowski, *Historia literatury polskiej*, t. 5, 1905; B. Chlebowski, *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej. Zyciorysy, streszczenia, wyjątki*, t. 4, 1908; (f.) [W. Feldman], *Neoromantyzm a życie*,

„Krytyka” 1908, z. 12; W. Feldman, *Współczesna literatura polska*, 1908; A. Górski, *Monsalwat. Rzecz o Adamie Mickiewicz*, 1908; B. Prus, *Poezja i poeci*, „Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 50; S. Brzozowski, *Legenda Młodej Polski. Studia o strukturze duszy kulturalnej*, 1910; W. Kozicki, *Bankructwo natchnienia*, w: tegoż, *W gaju Akademosa. Poezje i szkice krytyczne*, 1912; B. Chlebowski, *Literatura polska 1795–1905 jako główny wyraz życia narodu po utracie niepodległości*, 1923; S. Brzozowski, *Filozofia romantyzmu polskiego*, 1924.

**Opracowania:** S. Burkot, *Spory o powieść w polskiej krytyce literackiej XIX wieku*, 1968; W. Tatarkiewicz, *Romantyzm, czyli rozpacz semantyka*, „Pamiętnik Literacki” 1971, z. 4; A. Bartoszewicz, *O głównych terminach i pojęciach w polskiej krytyce literackiej w pierwszej połowie XIX wieku*, 1973; T. Weiss, *Romantyczna genealogia polskiego modernizmu. Rekonesans*, 1974; H. Floryńska, *Modernizm i neoromantyzm*, w: *Problemy polskiego romantyzmu*, seria 3, red. M. Żmigrodzka, 1981; J. Kulczycka-Saloni, *Włodzimierz Spasowicz jako historyk i krytyk literatury*, w: W. Spasowicz, *Pisma krytycznoliterackie*, wybór, wstęp i komentarze J. Kulczycka-Saloni, 1981; H. Markiewicz, *Pozytywiści wobec romantyzmu polskiego*, w: *Problemy polskiego romantyzmu*, seria 3, red. M. Żmigrodzka, 1981; A. Witkowska, *Literatura romantyzmu*, 1987; E. Malinowska, *Romantyczne lektury pozytywisty (Bronisław Chlebowski o zjawiskach literackich pierwszej połowy XIX wieku)*, w: *Między krytyką a prozą artystyczną pozytywizmu i modernizmu*, red. H. Bursztyńska, 1988; E. Paczoska, *Krytyka literacka pozytywistów*, 1988; K. Stępnik, *Brzozowski – romantyzm – wizja formy*, w: *Dziedzictwo romantyczne w literaturze pozytywizmu i Młodej Polski*, red. E. Loch, 1988; A.Z. Makowiecki, *Krytyka literacka*, w: *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka, M. Puchalska, M. Semczuk, A. Sobolewska i E. Szary-Matywiecka, 1993; D. Patkaniowska, *Romantyzm w literaturze polskiej XX wieku*, w: jw.; M. Stanis, *Wczesnoromantyczne spory o poezję*, 1998; M. Strzyżewski, *Wstęp*, w: M. Mochnacki, *Rozprawy literackie*, oprac. M. Strzyżewski, 2000; M. Strzyżewski, *Mickiewicz wśród krytyków. Studia o przemianach i formach romantycznej krytyki w Polsce*, 2001; M. Gumkowski, *Krytyka literacka*, w: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz i A. Kowalczykowska, 2002; A. Kowalczykowska, *Romantyzm*, w: jw.; J. Subel, *Czym jest romantyzm. Przegląd koncepcji*, 2004; M. Stankiewicz-Kopec, *Pomiędzy klasycyzacją a romantycznością. Młodzi autorzy Wilna, Krzemieńca i Lwowa wobec przemian w literaturze polskiej lat 1817–1828*, 2009; B. Czwońóg-Jadczak, *Klasycy i romantycy. Spór i dialog*, 2012; B. Dopart, *Polski romantyzm i wiek XIX. Zarysy, rekonesanse*, 2013.

Zob. też: Czarny romantyzm, Klasycyzm/ Klasycyzność, Krytyka literacka w romantyzmie, Literatura szalona, Szkoła literacka, Wieszczy

## RUSSOIZM

**Zjawisko i jego początki w Polsce.** Russoizm, pojmowany jako zjawisko wielorakich nawiązań (aprobatorynych, polemicznych, imitacyjnych, inspiracyjnych, aluzyjnych) do idei oraz pism filozoficznych i literackich Jean-Jacques’a Rousseau (1712–1778), pojawił się w kulturze polskiej już w latach 60. XVIII w. Począwszy od pierwszej wzmianki w „Warszawskich Ekstraordynaryjnych Tygodniowych Wiadomościach” (1762, nr 5) o „sławnym Rousseau” oraz o spaleniu *Emila* z rozkazu Rady Genui („Warszawskie Ekstraordynaryjne Tygodniowe Wiadomości” 1762, nr 17), zarówno w prasie codziennej, jak i w czasopismach kulturalnych pojawiały się informacje o filozofie i jego dziełach, a także dyskusje z jego poglądami. Pozostały też liczne dokumenty szerokiej recepcji jego pism: poświadczona w katalogach ich obecność na rynku księgarskim, pamiętnikarskie i literackie świadectwa lektury, przekłady dzieł pełne (m.in. *O początku i zasadach nierówności między ludźmi*, 1784, oraz *Wielka rozprawa o nierówności stanów między ludźmi*, 1819, oba w tłumaczeniu Ignacego Kiełczewskiego, *Uwagi nad rządem polskim*, 1789, w przekładzie Maurycego Karpia) lub fragmentaryczne (m.in. wyjątki z *Emila*, „Monitor” 1765, nr 32; fragmenty *Umowy społecznej* w broszurze *O wolności człowieka*, 1778). Dzieła Rousseau inspirowały dyskusje i oddziaływały na różne obszary polskiej myśli krytycznej w drugiej połowie XVIII w. oraz sięgały głęboko w XIX w., współtowo-

# Słownik polskiej krytyki literackiej 1764–1918

Pojęcia – terminy – zjawiska – przekroje

Redakcja naukowa  
Józef Bachórz, Grażyna Borkowska, Teresa Kostkiewiczowa,  
Magdalena Rudkowska i Mirosław Strzyżewski

t. 2: N–Z

Instytut Badań Literackich PAN  
Instytut Literatury Polskiej UMK  
Toruń–Warszawa 2016

Opracowano w Instytucie Badań Literackich PAN  
i w Instytucie Literatury Polskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

*Recenzenci*

Bogdan Mazan (UŁ)

Grażyna Tomaszewska (UG)

*Redakcja wydawnicza*

Agnieszka Markuszczyńska

*Korekty*

Magdalena Bizior-Dombrowska

Kamil Dźwinel

Łukasz Grajewski

Patrycja Maj

Aleksandra Zdanowicz

*Projekt okładki i layout*

Tomasz Jaroszewski

*Skład*

Dariusz Żulewski

Praca naukowa finansowana przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
oraz Narodowe Centrum Nauki w Zespole Nauk Humanistycznych, Społecznych  
i o Sztuce w latach 2009–2012, grant nr 3191/B/H03/2009/37,  
kierownik projektu: prof. dr hab. Mirosław Strzyżewski

Książka dofinansowana w ramach środków na działalność upowszechniającą naukę  
Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, grant nr 559/P-DUN/2015,  
kierownik projektu: prof. dr hab. Mirosław Strzyżewski

Printed in Poland

© Copyright by Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Toruń 2016

ISBN 978-83-231-3495-4

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA

Redakcja: ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń

tel. 56 611 42 95, fax 56 611 47 05

e-mail: [wydawnictwo@umk.pl](mailto:wydawnictwo@umk.pl)

[www.wydawnictwoumk.pl](http://www.wydawnictwoumk.pl)

Wydanie pierwsze

Druk: Wydawnictwo Naukowe UMK

Oprawa: Abedik Sp. z o.o.